

Postanowieniem z dnia 15.06.15 r sprostowano oczywistą omyłkę w punkcie I ppkt 2 postanowienia z dnia 11 czerwca 2015 r. w ten sposób, że w miejsce kwoty „70.779 złotych” wpisać „80.779 złotych”.

Sygn. akt II Ca 486/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej (spr.)
Sędziowie:	SSO Renata Tabor SSO Barbara Puchalska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku T. B.

z udziałem Z. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 9 lutego 2015 r. sygn. akt II Ns 3390/14

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach II i VI w ten sposób, że:

- 1. w punkcie II nakład z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny ustalić na 77.000 złotych,**
- 2. w punkcie VI splotę zasądzoną na rzecz uczestnika postępowania podwyższyć do 70.779 (siedemdziesiąt tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć) złotych;**

II. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

III. nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku od wnioskodawczyni i od uczestnika postępowania, z zasądzonej na jego rzecz spłaty, po 500 (pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji;

IV. stwierdzić, iż zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni T. B. wniosła o podział majątku wspólnego jej i uczestnika postępowania Z. S.. Domagała się ustalenia, iż w skład dzielonego majątku wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), położonego w B. przy ulicy (...) – o powierzchni 51, 95 m² wraz z udziałem w prawie do nieruchomości wspólnej. Wniosła również o ustalenie, że poniosła ona nakłady z majątku osobistego na nabycie lokalu - o wartości 220.000 zł oraz na jego remont – o wartości 40.000 zł i, w konsekwencji, o przyznanie majątku wspólnego na jej rzecz, bez obowiązku spłaty uczestnika postępowania.

Uczestnik postępowania Z. S., nie kwestionując składu majątku wspólnego, wniósł o przyznanie mieszkania na swoją rzecz ze spłatą udziału wnioskodawczyni w czterech równych ratach rocznych. Domagał się również rozliczenia wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci czynszu oraz opłat eksploatacyjnych poniesionych przez niego po ustaniu wspólności majątkowej.

Postanowieniem z 9 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku ustalił, że w skład majątku wspólnego T. B. i Z. S. wchodzi: prawo własności lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, oznaczonego numerem (...), położonego w B. przy ulicy (...) – o powierzchni 51, 95 m⁽²⁾ wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 5195/91333 - o wartości 220.000 zł oraz wierzytelność w kwocie 16.000 zł. Ustalił również, że wnioskodawczyni poczyniła nakład ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny o wartości 220.000 zł oraz, że uczestnik postępowania uiścił wspólny dług w kwocie 2.558 zł. Dokonał podziału tego majątku w ten sposób, że przyznał go w całości na rzecz wnioskodawczyni, od której zasądził na rzecz uczestnika postępowania, tytułem spłaty jego udziału, 9.279 zł, płatne w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności. Nakazał również uczestnikowi postępowania wydanie wnioskodawczyni mieszkania w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że T. B. i Z. S. zawarli związek małżeński w dniu 9.07.2005 r., zaś z dniem 3 lipca 2014 r. uprawomocnił się wyrok Sądu Okręgowego w B. w sprawie (...) rozwiązujący to małżeństwo przez rozwód. W okresie małżeństwa łączyła ich majątkowa wspólność ustawowa. Poza sporem było, że w okresie tym nabyli oni do majątku wspólnego prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), położonego w B. przy ulicy (...) wraz z udziałem w prawie do nieruchomości wspólnej. Zainteresowani zgodnie ustalili wartość tego majątku na 220.000 złotych. Do majątku wspólnego Sąd Rejonowy zaliczył ponadto wierzytelność w kwocie 16.000 złotych.

Sąd Rejonowy wskazał, że spór między stronami ograniczał się do aktualnej wartości nakładu T. B. na majątek wspólny. Przyjął, iż wartość ta odpowiada obecnej wartości lokalu, tj. 220.000 zł. W uzasadnieniu tego stanowiska wywodził, że, skoro wnioskodawczyni uiściła całość należności związanej z nabyciem lokalu (co było poza sporem), to aktualna wartość jej nakładu odpowiadać powinna aktualnej (całej) wartości lokalu. W ocenie Sądu nie byłoby uzasadnione, aby wartość tak poczynionego nakładu ustalać jedynie na poziomie kwoty nominalnej albowiem bezspornie w tym okresie zmieniła się nie tylko wartość nieruchomości, ale także wartość siły nabywczej pieniądza, co powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie w ustaleniu wartości nakładu wnioskodawczyni.

Sąd I instancji za zasadne uznał ponadto zaliczenie do majątku wspólnego byłych małżonków wierzytelności w kwocie 16.000 zł, wypłaconej zainteresowanym tytułem odszkodowania, a znajdującej się na rachunku bankowym wnioskodawczyni. Uwzględnił i rozliczył również wydatki z majątku osobistego uczestnika postępowania, w kwocie

2.558 zł, z tytułu opłat za mieszkanie za okres od 3 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku. Za nieudowodnione uznał natomiast nakłady wnioskodawczynie na remont wspólnego mieszkania,

Przyznając wszystkie składniki majątku wspólnego na rzecz wnioskodawczynie Sąd Rejonowy wskazał, iż zadecydowała o tym wartość nakładu uczestniczki na ten majątek, odpowiadająca całej wartości lokalu. Podkreślił, iż taki sposób podziału nie pociągnie za sobą konieczności dokonywania z jej strony spłat, zaś w sytuacji przyznania lokalu na rzecz uczestnika obciążałaby go spłata w znaczącej kwocie, której, w ocenie Sądu, uczestnik nie zdołałby ponieść. W odniesieniu zaś do wierzytelności, Sąd I instancji wskazał, że za przyznaniem tego składnika na rzecz wnioskodawczynie przemawia fakt, że kwota 16.000 zł została zdeponowana na jej rachunku bankowym. W rezultacie Sąd Rejonowy ustalił, iż wnioskodawczynie powinna uiścić na rzecz uczestnika postępowania, tytułem spłaty, kwotę 9.279 zł stanowiącą równowartość jego udziału w majątku wspólnym, powiększoną o 1/2 opłaconego przez niego po rozwodzie wspólnego długu.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał art. 43, 45 § 1 i 46 k.r.i.o. w zw. z art. 1035 i nast. k.c. oraz art. 210-212 k.c., jak również art. 567 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 618 k.p.c.

Od powyższego postanowienia w części, tj. w punktach II, V, VI, VII i VIII, apelację wywiódł uczestnik postępowania zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż wnioskodawczynie uiściła całość należności za zakup spornego lokalu, w sytuacji, gdy jej nakład wyniósł tylko 35% wartości lokalu, co wynika z treści znajdującego się w aktach sprawy aktu notarialnego Rep. A Nr (...);

2. Naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwą i pozbawioną wszechstronności ocenę materiału dowodowego, polegającą na:

a) przyjęciu, że brak jakichkolwiek dowodów na to, iż uczestnik postępowania byłby w stanie uiścić na rzecz wnioskodawczynie jakąkolwiek spłatę, w sytuacji, gdy ma możliwość uzyskania tej kwoty od swojej siostry, co wynika z treści zeznań uczestnika postępowania przesłuchiwanego w charakterze strony,

b) pominięciu podniesionego przez uczestnika postępowania faktu, iż wnioskodawczynie jest właścicielką innego mieszkania, a uczestnik postępowania, w przypadku nakazania mu opróżnienia przedmiotowego lokalu, nie ma możliwości innego zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez rozliczenie zgłoszonego przez wnioskodawczynię nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 220.000 zł, w sytuacji, gdy wnioskodawczynie wniosła wyłącznie o ustalenie, że poczyniła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 220.000 zł;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 kro poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że wartość nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci uiszczenia całości wynagrodzenia za ustanowienie odrębnej własności lokalu po uwzględnieniu bonifikaty udzielonej przez Gminę odpowiada w dacie ustania wspólności majątkowej aktualnej i całej wartości lokalu w sytuacji, gdy określenie wartości w/w nakładu wymaga ustalenia stosunku ułamkowego tego nakładu do wartości rynkowej nabytego lokalu z chwili jego nabycia, a następnie odniesienie go do wartości z daty podziału;

5. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolne przyjęcie, że przedmiotowy lokal należy przyznać na wyłączną rzecz wnioskodawczynie w sytuacji, gdy wymienione poniżej okoliczności przemawiają za przyznaniem w/w lokalu uczestnikowi postępowania:

- najemcami w/w lokalu do dnia zawarcia przez zainteresowanych małżeństwa byli wyłącznie uczestnik postępowania i jego całkowicie ubezwłasnowolniona matka,

- uczestnik postępowania nie posiada tytułu prawnego do innego lokalu, w którym mógłby zamieszkać,
- wnioskodawczyni jest właścicielką mieszkania położonego przy ul. (...), które aktualnie wynajmuje.

Wskazując na powyższe apelujący wnosił o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku, bądź jego zmianę i przyznanie lokalu mieszkalnego jemu, ze stosowną splatą na rzecz wnioskodawczyni.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja była częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy akceptuje i przyjmuje za podstawę swojego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako prawidłowe, aczkolwiek niepełne (o czym poniżej), nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji w tej części.

W szczególności, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że wnioskodawczyni uiściła całość należności za nabywaną nieruchomość, bowiem środki wydatkowane na ten cel pochodziły wyłącznie z jej majątku osobistego – co zresztą było poza sporem. Sformułowany w apelacji zarzut wadliwości tego ustalenia dotyczył natomiast nie ustalenia faktu, a wadliwości opartego na tym fakcie wnioskowania Sądu, że poniesiony przez wnioskodawczynię nakład odpowiada w dacie ustania wspólności majątkowej całej aktualnej wartości lokalu. Tego rodzaju wadliwość należy jednak do sfery stosowania prawa materialnego.

Faktem jest natomiast, że Sąd Rejonowy nie odniósł się w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia do okoliczności wskazujących na możliwość zaspokojenia przez zainteresowanych ich potrzeb mieszkaniowych poza lokalem należącym do wspólnego majątku. Wskazując na pominięcie tej okoliczności, apelujący w istocie zarzucił Sądowi Rejonowemu błąd w stosowaniu prawa materialnego, polegający na nieuwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, prowadzący do wadliwego, jego zdaniem, rozstrzygnięcia o sposobie podziału. Takie zaniechanie Sądu nie kwalifikuje się więc, jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w związku z którym zostało zarzucone, a który dotyczy wyłącznie oceny dowodów. Formułując zarzut naruszenia tego przepisu należy wskazać nie okoliczność faktyczną, a konkretny środek dowodowy, którego ocena została dokonana przez sąd niezgodnie z regułami z niego wynikającymi oraz wykazać, na czym wadliwość tej oceny polegała.

Sąd Okręgowy nie podziela również kolejnego, tym razem prawidłowo postawionego zarzutu odnoszonego do art. 233 § 1 k.p.c., stojąc na stanowisku, że Sąd Rejonowy prawidłowo, nie przekraczając granic przysługującej mu swobody w ocenie dowodów uznał, iż uczestnik nie wykazał możliwości uzyskania pomocy rodziny w ewentualnej spłacie udziału wnioskodawczyni na wypadek przyznania mieszkania na jego rzecz. Sama głoślowna deklaracja zainteresowanego nie mogła być w tym względzie uznana za wystarczającą. Również apelacja nie zawierała choćby uprawdopodobnienia takiego twierdzenia uczestnika. Tymczasem przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w razie wykazania braku w niej logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, gdy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Do uwzględnienia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie wystarczy więc przedstawienie w apelacji alternatywnego stanu faktycznego, a podważenia wymaga prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez sąd poprzez wykazanie, że jest ona wadliwa lub błędna (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., [II CKN 588/99](#) - nie publ., wyrok SN z dnia 29 września 2002 r., [II CKN 817/00](#) - nie publ., wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., [I CKN 1169/96](#) - OSNC 2000/7-8/139, wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., [I CKN 160/01](#) - nie publ.). W związku z tym, apelację w tej części należało uznać jedynie za nieprzekonującą próbę polemiki ze stanowiskiem Sądu.

Rację ma natomiast apelujący zarzucając wadliwe określenie przez Sąd I instancji aktualnej wartości nakładu poczynionego przez wnioskodawczynię na nabycie nieruchomości lokalowej położonej przy ul. (...). Było to, jak się wydaje, konsekwencją pominięcia przez ten Sąd w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia okoliczności, że mieszkanie zostało przez małżonków nabyte od Gminy B. ze znaczną bonifikatą. W sprawie było poza sporem,

iż aktem notarialnym z 21.06.2007 r. zainteresowani zakupili do majątku wspólnego prawo odrębnej własności przedmiotowego lokalu mieszkalnego. W § 4 tego aktu wskazano, że wartość rynkowa zbywanego lokalu oszacowana została na 76.460,00 zł, a cena sprzedaży – przy udzielonej przez Gminę B. 65% bonifikacie - wyniosła 26.761,00 zł. Kupujący oświadczyli też, że zapłacone przez nich kwoty tytułem ceny zakupu lokalu pochodzą w całości ze środków finansowych stanowiących majątek osobisty T. B. (§ 5 umowy).

W sprawie poza sporem jest, że wnioskodawczyni ze swego majątku osobistego w chwili nabycia przedmiotowej nieruchomości poniosła nakład w kwocie 26.761,00 zł, co stanowiło 35 % jej ceny. Nabycie nastąpiło w czasie trwania małżeństwa, a więc, w świetle art. 31 k.r.io., do majątku wspólnego. Wykup mieszkania po preferencyjnej cenie był możliwy w związku z tym, że wcześniej obojgu małżonkom przysługiwało prawo najmu tego lokalu na czas nieoznaczony – (art. 34 ust. 1 pkt 3 ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami) zaś beneficjentami uzyskanej bonifikaty byli nabywcy – w tym wypadku niepodzielnie oboje małżonkowie. Kwota, jaką wówczas zaoszczędzili, stanowiąca 65% ustalonej w dacie transakcji ceny nieruchomości, była więc swego rodzaju przysporzeniem do ich majątku wspólnego, który jednocześnie powiększył się o składnik majątkowy o wartości znacznie wyższej niż zapłacony zań ekwiwalent pieniężny. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy nie dostrzega żadnych podstaw do przyjęcia, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, że odniesiona w związku z udzieleniem bonifikaty korzyść majątkowa powinna być, przy podziale majątku wspólnego, zarachowana wyłącznie na rzecz wnioskodawczyni.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26.01.2011 r. II CSK 329/10, przedmiotem roszczenia o zwrot nakładu jest wartość tego nakładu z chwili jego zwrotu. Jeżeli nakład był poczyniony w postaci wpłaty pieniężnej, roszczenie o zwrot obejmuje tę wartość – wyrażoną w określonej sumie pieniędzy, która na skutek tego nakładu powstała. Przy rozliczaniu poczynionych nakładów na majątek wspólny, zasadniczo należało więc ustalić stosunek ułamekowy tych nakładów do wartości rynkowej nabytego lokalu z chwili jego nabycia, a następnie odnieść do wartości z daty podziału (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1989 r., III CZP 31/89). O ile więc trafne co do zasady było stanowisko Sądu Rejonowego, że w konsekwencji zmian, jakie nastąpiły pomiędzy datą nabycia nieruchomości do majątku wspólnego a datą podziału tego majątku, nie byłoby uzasadnione rozliczenie nakładu wnioskodawczyni w kwocie nominalnej, to sprzeciw budzić musi przyjęta przez ten Sąd metoda waloryzacji. Sąd I instancji oczywiście bezpodstawnie ustalił bowiem, że nakład z majątku osobistego wnioskodawczyni na zakup nieruchomości, poniesiony w wysokości 35% jej wartości, odpowiada 100 % jej wartości aktualnej. W okolicznościach faktycznych tej sprawy takiego przyrostu na rzecz wnioskodawczyni nie sposób niczym uzasadnić, natomiast ewidentnie, jego przyjęcie prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia wnioskodawczyni kosztem uczestnika postępowania.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i wywody, aktualną wartość poniesionego przez wnioskodawczynię nakładu z majątku osobistego należało ustalić, jako 35% aktualnej wartości lokalu tj. 77.000 zł (35% z 220.000 zł). Łączna wartość majątku wspólnego (220.000 zł + 16.000 zł) wynosi 236.000 zł, zaś wartość podlegająca podziałowi pomiędzy byłych małżonków (pomniejszona o nakład wnioskodawczyni) wyraża się kwotą 159.000 zł, w której każdemu z zainteresowanych przysługują udziały po 1/2 części, a więc po 79.500 zł. Uczestnikowi postępowania przysługuje zatem spłata jego udziału, powiększonego o zwrot połowy poniesionych przez niego po rozwodzie wydatków związanych z majątkiem wspólnym, w kwocie 1.279 zł (2.558 zł : 2) – łącznie 80.779 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji uczestnika postępowania w części dotyczącej sposobu podziału majątku wspólnego uznając, że Sąd I instancji dokonał w tym przedmiocie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że uczestnik postępowania nie wykazał, aby posiadał możliwość spłaty udziału wnioskodawczyni. Jego odmienne twierdzenia w tym względzie nie zostały w żaden sposób uwiarygodnione ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym, wobec czego nie mogły stanowić podstawy do zmiany rozstrzygnięcia. Sytuacja majątkowa uczestnika, zobrazowana chociażby jego oświadczeniem złożonym w związku z ubieganiem się o zwolnienie od kosztów sądowych, nie pozwala na przyjęcie, że byłby on w stanie samodzielnie uiścić należną wnioskodawczyni dopłatę (rzędu 155.000 zł) nawet w przypadku jej rozłożenia na cztery raty roczne. Uwzględnienie żądania uczestnika w tym zakresie pozbawiłoby więc wnioskodawczynię należnej spłaty lub co najmniej długotrwale opóźniłoby jej realizację. Argumentacja apelacji nawiązująca do zaszczości (długotrwałego

korzystania z przedmiotowego lokalu przez rodzinę uczestnika postępowania n podstawie stosunku najmu), nie może być, w ocenie Sądu Okręgowego, skutecznie temu przeciwstawiona.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów apelacji wskazać natomiast należy, iż splata zasądzona ostatecznie na rzecz uczestnika postępowania w kwocie 80.779 zł, płatna jednorazowo i skorelowana w czasie z jego obowiązkiem wydaniem lokalu, pozwoli mu niewątpliwie na długotrwałe zaspokojenie jego potrzeb mieszkaniowych chociażby poprzez wynajęcie innego mieszkania.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc wskazać należy, iż wprowadzając o podział majątku wspólnego T. B. domagała się tylko „ustalenia, że poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny...”, jednakże czytelnym i niebudzącym wątpliwości było dla sądów obu instancji że intencją jej było rozliczenie tego nakładu w ramach postępowania o podział majątku wspólnego. Zgodnie z art. 60 kc, oświadczeniem woli może być każde zachowanie wyrażające wolę podmiotu, a zatem zachowanie, które niesie określony komunikat mający wywołać skutki. Oświadczenie ma charakter zrozumiały, jeżeli jego treść da się ustalić przynajmniej w drodze wykładni. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21.10.1998 r., II CKU 56/98, przy wykładni oświadczeń wyrażonych w pismach procesowych należy wychodzić z założenia, że ich autorzy są ludźmi rozsądnymi – składając pismo w określonym celu chcą zatem także tego, co jest niezbędne do urzeczywistnienia tego celu. Biorąc pod uwagę powyższe, pomimo braku precyzyjnie sformułowanego wniosku o rozliczenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, taka intencja wnioskodawczyni była czytelna i jednoznaczna. Dodatkowo należy natomiast podkreślić, że wnioskodawczyni w toku postępowania o podział majątku wspólnego nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, co przy wykładni jej oświadczeń procesowych także nie jest pozbawione znaczenia. Wobec powyższego, zarzut naruszenia art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc orzeczono jak w sentencji.

Na zasadzie wyrażonej w art. 113 ust. 1 w zw. z art. 38 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594) w zw. z art. 520 § 2 kpc nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku od wnioskodawczyni i od uczestnika postępowania, z zasądzonej na jego rzecz splaty, po 500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

O pozostałych kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na mocy art. 520 § 1 kpc.